

Sygn. akt V KK 333/22

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 września 2022 r.,  
sprawy **R. M.**  
skazanego z art. 278 § 1 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,  
od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi  
z dnia 22 grudnia 2021 r., sygn. akt V Ka 1187/20,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi  
z dnia 2 lipca 2020 r., sygn. akt IV K 996/19,

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. B.– Kancelaria Adwokacka w Ł. – kwotę 442,80 zł (czterystu czterdziestu dwóch złotych i osiemdziesięciu groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wyrokiem z dnia 2 lipca 2020 r., sygn. akt IV K 996/19, uznał R. M. za winnego, tego że w dniu 16 stycznia 2019 r., przy ul. [...] w Ł., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 4 sztuk akumulatorów od

pojazdów ciężarowych, każdy o wartości 300 zł, czym spowodował straty o łącznej wartości 1200 zł, na szkodę M. D., tj. popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł nadto wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. D. 1.200 złotych.

We wniesionej apelacji, zaskarżając wyrok Sądu pierwszej instancji w całości i w oparciu o art. 427 § 2 k.p.k. i 438 pkt 2 i 3 k.p.k., obrońca oskarżonego zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, w szczególności naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., a polegające na:

- „pominięciu istotnych spójnych i logicznych wyjaśnień oskarżonego R. M., którym Sąd Rejonowy nie dał wiary.
- błędnej interpretacji poszlak dokonanej przez Sąd Rejonowy.
- błędnej interpretacji dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający w szczególności na błędnym ustaleniu okoliczności możliwości popełnienia przez oskarżonego R. M. i przypisanie mu sprawstwa i winy w sytuacji, gdy takiej winy przypisać mu nie można, a polegającym w szczególności na:

- przyjęciu, że oskarżony dokonał kradzieży akumulatorów, w sytuacji, gdy nie dokonał zaboru mienia w postaci akumulatorów ani paliwa, a nadto
- pominięciu, że oskarżony wyjaśnił, iż każdy miał dostęp do miejsca zdarzenia,
- ustalenie wadliwe, że ukradł akumulatory podczas gdy z zapisu monitoringu nie można odczytać takich okoliczności. Sam wjazd samochodem przez oskarżonego, który tam pracował nie może świadczyć o dokonaniu czynu zabronionego opisanego w treści rozstrzygnięcia,
- błędnym przyjęciu nieprawdziwych wyjaśnień pokrzywdzonego,

- błędnym uznaniu, że oskarżony działał co najmniej w zamiarze ewentualnym popełnienia czynu zabronionego, w sytuacji, gdy z zebranego, niepełnego i poszlakowego materiału dowodowego wynika, że sprawstwa i winy oskarżonemu przypisać nie można.”

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z dnia 22 grudnia 2021 r., sygn. akt V Ka 1187/20, utrzymał mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację w sprawie wniósł obrońca skazanego, który zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego w całości, na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił „rażące naruszenie prawa, a to przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na dokonaniu jedynie pozornej kontroli instancyjnej i nie rozpoznaniu wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, w wyniku czego nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla sprawy okoliczności, które miały znaczenie dla zapadłego rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy w środку odwoławczym od wyroku Sądu I instancji zostały wskazane uchybienia, w konsekwencji czego Sąd Okręgowy w Łodzi wydał zaskarżony wyrok bezzasadnie utrzymujący w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi” i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Odpowiadając pisemnie na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego R. M. jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć należy, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w jej drodze możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Naruszenie prawa musi więc spełniać jednocześnie dwa warunki: po pierwsze – musi mieć charakter rażący, po drugie - mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Jednocześnie należy pamiętać, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, skierowana jest przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego, a postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, którego celem jest powtórna kontrola odwoławcza, dlatego też w toku tego postępowania, z założenia, nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi nie potwierdza stawianych w kasacji przez jej autora zarzutów. Analiza stanowiska zaprezentowanego przez Sąd odwoławczy prowadzi do konstatacji, iż zgodnie z wymogami art. 433 § 2 k.p.k. w sposób wyczerpujący rozpoznał wszystkie stawiane w apelacji zarzuty, a swoje rozstrzygnięcie w tej mierze należycie uzasadnił, czyniąc tym samym zadość regulacji zawartej w art. 457 § 3 k.p.k. Należy pamiętać, że o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś o naruszeniu drugiego z powołanych przepisów - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji. O naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. można więc mówić wówczas, gdy sąd uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki. Analizując rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego podkreślić należy, iż nie znalazł on żadnych podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszoinstancyjny oceny dowodów, jak i poczynionych w oparciu o nią ustaleń faktycznych. Sąd nie miał zastrzeżeń ani uwag co do ustaleń w zakresie sprawstwa skazanego, zaakceptował ocenę jego wyjaśnień, a także zeznań pokrzywdzonego M. D.. Podniesione w kasacji zarzuty sprowadzają się *de facto* do zanegowania wiarygodności dowodów w postaci przede wszystkim właśnie zeznań pokrzywdzonego M. D. i czynienia zarzutu niedania wiary w całości wyjaśnieniom złożonym przez skazanego R. M.. Rzecz jednak w tym, że apelacja nie dostarczyła żadnych argumentów godzących w prawidłowość zaakceptowanego przez Sąd odwoławczy wyroku Sądu Rejonowego. Fakt wejścia przez skazanego w

posiadanie czterech akumulatorów nie może budzić żadnych wątpliwości. Pomijając zeznania świadków i zapis monitoringu wskazać w tym zakresie należy przede wszystkim na wyjaśnienia skazanego składane w postępowaniu przygotowawczym. Spór w rzeczywistości nie dotyczy faktu wejścia w posiadanie akumulatorów, a zamiaru towarzyszącego skazanemu w tej czynności. Sądy, postępując w zgodzie z przepisami prawa procesowego, trafnie uznały, że wersja skazanego, iż wszedł on w posiadanie akumulatorów na polecenie i za zgodą pokrzywdzonego, jest niewiarygodna. Trudno uznać za logiczne twierdzenie, że pokrzywdzony – pozostający rzekomo w konflikcie ze skazanym – poleca R. M., który nie był już jego pracownikiem, wykonanie czynności związanych z akumulatorami. Trudno także uwierzyć w sugestię, że zachowanie pokrzywdzonego było swoistą prowokacją i zemstą na skazanym, skoro do zaboru rzeczy doszło w dniu 16 stycznia 2019 r., a zawiadomienie o przestępstwie zostało złożone przez pokrzywdzonego dopiero w dniu 8 lutego 2019 r.

Na marginesie należy zauważyć, że wyrażony w apelacji pogląd, iż postępowanie w tej sprawie miało charakter procesu poszlakowego ignoruje wręcz fakt, że w sprawie istnieją dowody bezpośrednie wskazujące na sprawstwo skazanego, nie zachodziła zatem potrzeba dowodzenia faktu głównego poprzez redukcyjne wnioskowanie z faktów pośrednich.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak na wstępie.

[as]